

Stanisław Witkowski MS

ORCID: 0000-0002-7282-1866

UPJPII – Kraków

## Czy koniec świata jest przewidywalny? Mateuszowa mowa eschatologiczna i jej specyfika (Mt 24, 1–44)

**Słowa kluczowe:** wielki ucisk, drzewo figowe, czujność, znak na niebie

**Keywords:** great tribulation, fig tree, vigilance, sign in heaven

W Ewangelii Mateusza mamy pięć mów: Kazanie na Górze (Mt 5–7), mowę misyjną (Mt 10), mowę w przypowieściach (Mt 13), mowę eklezjologiczną (Mt 18) oraz mowę eschatologiczną (Mt 24–25)<sup>1</sup>. Przedmiotem artykułu jest pierwsza część tej ostatniej (24, 4–36), która ma charakter apokaliptyczny. Chcemy ukazać jej specyfikę. Całość zaś zostanie podsumowana krótką parenezą wzywającą do czujności (ww. 37–44). Mateusz, mając wiele podobieństw do Mk 13 i Łk 21, 5–36, jako jedyny porusza w mowie takie tematy, jak: załamanie się, wydanie na udrukę i śmierć, nieprawość oraz związana z nią oziębłość (por. ww. 10–12), ucieczka w szabat, oczekiwanie na Mesjasza na pustyni lub w wewnętrznych pomieszczeniach (por. w. 26), znak Syna Człowieczego i skrucha narodów (por. w. 30). Właśnie te zagadnienia składają się na specyfikę mowy u Mateusza i staną się między innymi obiektem naszych analiz.

---

<sup>1</sup> J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999, s. 188–190.

## 1. Zapowiedź zniszczenia świątyni

Mowę poprzedza zachwyt uczniów nad świątynią jerozolimską<sup>2</sup>. Rzeczywiście budowla ta mogła wzbudzać podziw. Została rozbudowana za panowania Heroda, bez liczenia się z kosztami: jej powierzchnia została podwojona. Prace rozpoczęto w 20/19 roku przed Chr. i kontynuowano przez dekady; zakończono kilka lat przed powstaniem przeciwko Rzymianom. Flawiusz pisze, że świątynia była pokryta jednolitymi płytkami ze złota. Gdy słońce wzeszło, płonęła blaskiem, tak że nie można było na nią patrzeć. Z daleka przypominała górę pokrytą śniegiem, ponieważ tam, gdzie nie została pokryta złotem, była całkowicie biała<sup>3</sup>. Zachwytu uczniów nie podziela Jezus, który uroczyście formułą „zaprawdę powiadam wam” (ἀμὴν λέγω ὑμῖν – w. 2) zapowiada całkowite zniszczenie świątyni. Słowa „nie zostanie tutaj kamień na kamieniu” poprzedzone są podwójną negacją οὐ μὴ („na pewno nie”) wyrażającą absolutną pewność mającego nastąpić spustoszenia (por. Jr 7, 14; 9, 10; 26, 6.18; Mi 3, 12). Rzeczywiście w dniach 8 i 9 ab (odpowiednik sierpnia) 70 roku Rzymianie spalili budynki świątynne. Po całkowitym zdobyciu Jerozolimy Wespazjan wydał rozkaz, aby świątynię, miasto i większą część otaczającego je muru zrównać z ziemią<sup>4</sup>. Słyszac zapowiedź zniszczenia świątyni, uczniowie zadają Jezusowi dwa pytania: „Kiedy to nastąpi” oraz „jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata” (w. 3). Pytanie odnosi się do czasu zniszczenia świątyni i znaku, który wskaże na paruzję Chrystusa oraz koniec obecnego eonu.

## 2. Nieznany czas przyjścia Chrystusa

Znak (σημείον) oznacza w Ewangelii Mateuszowej niezaprzeczalny dowód (por. 12, 38.39; 16, 1.3.4; 24, 24). Natomiast paruzja (παρουσία) wiąże się z pojawieniem się Jezusa jako Sędziego całego świata, gdy historia ludzka osiągnie wypełnienie (por. Mt 24, 30; por. także 13, 41–42; 16, 27–28; 19, 28; 25, 31). Termin ten występuje w Septuagincie rzadko i wskazuje na „obecność” (2 Mch

<sup>2</sup> Wersety 1–2 służą jako wprowadzenie do eschatologicznej mowy. Marek i Łukasz umieszczają ją po perykopie o biednej wdowie w świątyni (por. Mk 12, 41–44; Łk 21, 1–4). Mateusz prawdopodobnie nie zna tej perykopy albo być może usunął ją, aby zachować łączność z 23, 37–39, gdzie czytamy między innymi: „Oto wasz dom pozostanie wam pusty”. Dom należy tutaj rozumieć jako świątynię; A. Sand, *Das Evangelium nach Matthäus*, Regensburger Neues Testament, Regensburg 1986, s. 478.

<sup>3</sup> S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, Roma 1955, s. 552, przyp. 30. Autor powołuje się na: J. Flawiusz, *De bello Iudaico*, V, 5, 6 §§ 222–223.

<sup>4</sup> J. Gnillka, *Das Matthäusevangelium. Kommentar zu Kap. 14, 1 – 28, 20 und Einleitungsfragen*, t. 1/2, Freiburg im Breisgau 1988<sup>2</sup>, s. 312.

8, 12; por. także 1 Kor 16, 17), „przybycie” (Sdz 10, 18). W świecie hellenistycznym oznaczał odwiedzinę władcy lub wysokiego urzędnika<sup>5</sup>. W Listach Pawłowych opisuje powtórne przyjście Jezusa (por. 1 Kor 15, 23). Słowo zaś „koniec” (συντελεία) występuje zazwyczaj w kontekście sądu, który definitywnie oddzieli złych od sprawiedliwych (por. Mt 13, 39.40.49). Przytoczone terminy należą do słownictwa apokaliptycznego<sup>6</sup>. Nikt z ludzi nie zna dnia ani godziny paruzji. Myśl tę podejmuje także apokaliptyka. W syryjskiej Apokalipsie Barucha 21, 8 czytamy: „Tylko Ty znasz czas końca, zanim on nastąpi”<sup>7</sup>. Wiedza odnośnie do dnia i godziny paruzji jest zakryta nawet przed aniołami<sup>8</sup> i Synem (por. w 36)<sup>9</sup>. Jezus w czasie swej historycznej misji nie wiedział, kiedy ponownie przyjdzie. Stał się bowiem uczestnikiem historii ludzkiej, dzieląc z ludźmi ich ograniczenia i tymczasowość. Tylko sam Bóg zadecyduje o czasie wypełnienia się ludzkich dziejów. Są jednak znaki, objawione przez Jezusa, które pozwalają rozpoznać zbliżający się koniec historii ludzkiej.

Mateusz rozpoczyna mowę eschatologiczną Jezusa od ostrzeżenia przed zwodzicielami (por. ww. 4–5), którzy usiłują doprowadzić wspólnotę wierzących do odstępstwa od Boga. Takie jest bowiem znaczenie czasownika *πλανᾶω* – „zwodzić”, „wprowadzać w błąd” (w. 4). Wskazuje on na oszustwo, którego skutkiem jest odpadnięcie od Boga (por. Pwt 13, 1–6; 2 Krl 21, 9; Jr 29, 8). Zwodziciele posługują się tytułem Mesjasza: „Ja jestem Mesjaszem” (w. 5). W w. 11 czytamy o nich, że są fałszywymi prorokami, zaś w w. 24 – że fałszywymi mesjaszami i fałszywymi prorokami. Trzykrotna wzmianka o zwodzicielach potwierdza, że stanowili dla wspólnot wielkie niebezpieczeństwo. Fałszywi prorocy odnoszą sukcesy, skoro potrafią oszukać wielu (por. w. 11). Udają, że należą do wspólnoty wierzących. W rzeczywistości są narzędziami zła, drapieżnymi wilkami w owczej skórze (por. Mt 7, 15). Czynią „wielkie znaki i cuda” (w. 24). Określenie *σημεῖα μεγάλα καὶ τέρατα* nawiązuje do

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 312; A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Poznań–Warszawa 1981, s. 145.

<sup>6</sup> „Znak” (por. Dn 8, 13; 12, 6; 4 Księga Ezdrasza 4, 33.35; 6, 11); „paruzja” (por. etiopska Księga Henocha 38, 2; Testament Lewiego 14–15; Testament Judy 22, 2); „koniec” (por. Dn 9, 27; 12, 13; Testament Lewiego 10, 2). S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 553, przyp. 36.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 569, przyp. 82.

<sup>8</sup> Niewiedza aniołów, jak i absolutna suwerenność Boga mają swoje apokaliptyczne paralele. Gdy Ezdrasz zapytał Uriela o czas trwania swojego życia, anioł odpowiedział, że nie wie, i dodał, że nie został posłany, aby mu to oznajmić (por. 4 Księga Ezdrasza 4, 52); J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 336.

<sup>9</sup> Niektóre kodeksy majuskułowe drugorzędnej wartości, różne kodeksy minuskułowe, rozmaite starożytne wersje i niektórzy autorzy starożytni nie przytaczają wyrażenia „ani Syn”. Odzwierciedlają w ten sposób chrystologiczną trudność napotkaną przez kopistów.

Pwt 13, 2. Zapowiedziany tam znak i cud realizuje się, ale ma na celu służbę obcym bogom. Fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy usiłują zatem doprowadzić wspólnotę do bałwochwalstwa<sup>10</sup>. Ich oszustwa bazują na fałszywych koncepcjach mesjańskich. Mesjasza oczekiwano na pustyni. Dlatego esseńczycy z Qumran osiedlili się na pustyni, nad Morzem Martwym, aby być blisko, gdy nadejdzie (por. Reguła Zrzeszenia 8, 12–14; 9, 19n; Reguła Wojny 11, 9)<sup>11</sup>. Sądzono także, że meszasz będzie wpiersz się ukrywał i sam wyczekiwał dnia, w którym się ujawni. Stąd też czytamy w tekście o pomieszczeniach ukrytych w domu (por. LXX Rdz 43, 30; Iz 26, 12; Syr 29, 12) jako przypuszczalnym miejscu przebywania mesjasza. Echo tego przekonania odnajdujemy w Ewangelii Janowej: „gdy Meszasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest” (J 7, 27; por. 4 Księga Ezdrasza 7, 28; syryjska Apokalipsa Barucha 29, 3)<sup>12</sup>.

### 3. Znaki poprzedzające paruzję

Mowa eschatologiczna Jezusa zapowiada wojny, głód, trzęsienia ziemi (por. ww. 6–7). Wszystkie te elementy pojawiają się też w apokalipcyce. O wojnie czytamy między innymi w 4 Księdze Ezdrasza 13, 31: „Planują wojny przeciwko sobie, miasto przeciw miastu, miejscowość przeciwko miejscowości, naród przeciw narodowi, królestwo przeciw królestwu” (por. także: Dn 11, 10; Ap 11, 7; 12, 17; 13, 7; 20, 8; etiopska Księga Henocha 99, 4; Wyrocznie Sybilli III, 635)<sup>13</sup>. Również w tej księdze pojawia się temat głodu: „I nagle pola będą bez owocu, a pełne spichlerze szybko opustoszeją” (4 Księga Ezdrasza 6, 22; por. Jr 21, 9)<sup>14</sup>. Natomiast o trzęsieniu ziemi wspomina syryjska Apokalipsa Barucha 70, 8: „Kto wyjdzie cało z wojny, zginie przez trzęsienie ziemi; kto uratuje się przed trzęsieniem ziemi, spłonie w płomieniach; kto uratuje się przed ogniem, umrze z głodu” (por. Ap 6, 12; 11, 13.19; 16, 18)<sup>15</sup>. W apokalipcyce wojny, głód, trzęsienia ziemi zwiastują koniec świata. W mowie Jezusa stanowią „początek boleści”, dosłownie „początek bólów porodowych” (ἀρχὴ ὠδίνων – w. 12). Czas przed przyjściem Mesjasza jest więc ukazany jako pełen cierpienia. Jednocześnie zapowiada on nowe stworzenie<sup>16</sup>. Wszystko zaś

<sup>10</sup> S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 554.

<sup>11</sup> J. Gnllka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 325.

<sup>12</sup> S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 561, przyp. 63.

<sup>13</sup> J. Gnllka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 316.

<sup>14</sup> Por. tamże.

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> W literaturze żydowskiej jest mowa o „ból Mesjasza”. Wyrażenie to rozumiano nie jako cierpienie mające spotkać Mesjasza, lecz jako ból, z którego ma się narodzić czas mesjański (por. Iz 26, 17; 66, 8; Jr 22, 23; Oz 13, 13; Mi 4, 9n); H.L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evan-*

dzieje się pod kontrolą Boga, jak wskazuje apokaliptyczne wyrażenie: „musi się bowiem stać” (w. 6)<sup>17</sup>.

Jezus zapowiada, że uczniowie będą wydawani na udękę, zabijani i znienawidzeni przez wszystkie narody (por. w. 9). Czasownik „wydadzą” (παράδωσουσιν) pojawił się już w Mt 10, 19–21, gdzie była mowa o uczniach wydawanych pod sąd i biczowanych w synagogach. Z kolei czasownik „zabijają” (ἀποκτενοῦσιν) to aluzja „do tych co, zabijają ciało” (10, 28; por. 21, 35; 22, 6; 23, 34.37). Uczniowie Jezusa byli zabijani i znienawidzeni w Izraelu (por. 10, 22). Wydarzenia, które dotknęły wspólnotę eklezjalną w związku z jej misją w Izraelu (por. 10, 17–23), będą miały wymiar światowy. Nienawiść wszystkich narodów do chrześcijan wynika z ich przynależności do Chrystusa („z powodu mojego imienia” – w. 9)<sup>18</sup>. W czasie poprzedzającym koniec ludzkiej historii ucisk, który miał wcześniej charakter lokalny, rozciągnie się na całą ziemię. Zewnętrzne prześladowania staną się dla wielu wierzących przyczyną upadku. Chrześcijanie będą nawzajem na siebie donosić i nienawidzić się (por. w. 10). Przyjmą zatem postawę zewnętrznych wrogów. Wzmoże się bezprawie (ἀνομία), czyli postępowanie sprzeciwiające się prawu Bożemu. Bezprawie stanie się widoczne w oziębłości. Miłość bliźniego (por. 5, 43–48; 19, 19; 22, 39), widziana w starożytności w symbolice ognia, „wystygnie”<sup>19</sup>. Rozprzestrzenianie się zła i w konsekwencji moralne osłabienie ludzi to także myśl apokaliptyczna (por. Dn 12, 1; syryjska Apokalipsa Barucha 25, 1 – 29, 2; 70, 2–3)<sup>20</sup>. Wszystkie te bolesne doświadczenia będą towarzyszyć wspólnocie aż do ostatecznego oddzielenia dobra od zła (por. Mt 13, 41). W tej trudnej sytuacji jedyną szansą dla ucznia jest wytrwać aż do końca (por. w. 12). Wytrwać (ὑπομένω) oznacza wytrzymać w trudnościach. Mimo doświadczanej wrogości na uczniach spoczywa powinność głoszenia Ewangelii po całej ziemi. Zastosowany przez Mateusza jedynie w tym miejscu termin

---

*gelium nach Mattäus, Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, t. 1, München 1956<sup>2</sup>, s. 950.

<sup>17</sup> Wyrażenie δεῖ γὰρ γινέσθαι („musi się bowiem stać” – w. 6) należy do języka apokaliptycznego (por. Dn 2, 28; Ap 1, 1; 4, 1; 22, 6; Peszer do Księgi Habakuka II, 7); S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 553.

<sup>18</sup> Poprzez nienawiść wszystkich narodów uczniowie stają się spadkobiercami prześladowanych Izraelitów. W Księdze Jubileuszów 23, 23 czytamy: „Później wzbudzi przeciwko nim [synom Abraham] pogańskich grzeszników, którzy nie znają ani litości, ani współczucia i nie mają względu na nikogo (...). Będą stosowali przemoc wobec Izraelitów i popelnia przestępstwa przeciwko Jakubowi”; J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 317.

<sup>19</sup> U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus (Mt 18–25)*, t. 1/3, Düsseldorf, Zürich, Neukirchen-Vluyn 2002, s. 423.

<sup>20</sup> S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 556, przyp. 48.

οἰκουμένη oznacza całą zamieszkaną ziemię, krąg ziemi<sup>21</sup>. Jest to ta sama Ewangelia o królestwie (τοῦτο), którą głosił Jezus (por. Mt 4, 23; 9, 35). Zwrot „na świadectwo narodom” (por. 8, 4; 10, 18) ma pozytywne znaczenie. Świadectwo ma na celu ich pozyskanie. Wszystkie narody staną przed decyzją. W ten sposób jest przygotowywany sąd nad nimi (por. 25, 31nn). Głoszenie wszystkim narodom i bycie znieprawionym przez wszystkie narody (por. w. 9) wskazuje, że uczniowie muszą być gotowi na znoszenie przeciwności. Obietnica, że dopiero wówczas nadejdzie koniec, zakłada konfrontację wszystkich narodów z Ewangelią.

Jezus zapowiada uczniom, że ujrzą „ohydę spustoszenia”. Wyrażenie τὸ βδέλυγμα τῆς ἐρημώσεως występuje w Nowym Testamencie jedynie w Mt 24, 15 oraz Mk 13, 14. Pochodzi od proroka Daniela (Dn 9, 27; 11, 31; 12, 11) i odnosi się do świętokradczego czynu Antiocha IV Epifanesa, który w 167 roku przed Chr. nakazał umieścić nad ołtarzem świątyni w Jerozolimie posąg poświęcony Zeusowi (por. 1 Mch 1, 54.59)<sup>22</sup>. Danielowy opis został podjęty w początkach wojny żydowskiej i połączony z końcem świata<sup>23</sup>. Jednak koniec świata nie nastąpił wraz z katastrofą wojny. Obraz „ohydy spustoszenia” należało zatem odnieść do przyszłości i przenieść na inne sytuacje<sup>24</sup>, zgodnie z duchem apokaliptyki, według której nieszczęścia z przeszłości dostarczają obrazów, aby zapowiadać klęski zwiastujące koniec, który nadejdzie. Grozę „ohydy spustoszenia” oddaje nakaz ucieczki jako jedyny środek ocalenia. Tradycyjnym miejscem schronienia są góry (por. 1 Mch 2, 28; 2 Mch 10, 6; Hbr 11, 38). Obrazy człowieka będącego na dachu lub w polu, który nic nie może ze sobą zabrać, podkreśla, że chodzi o ratunek samego życia. „Biada” skierowane do kobiet, które już urodziły lub będą rodzić niebawem, podkreśla dramat sytuacji. Będą musiały uciekać z dzieckiem w łonie albo dopiero co narodzonym. Zachęta do modlitwy, aby ucieczka nie wypadła w czasie zimy, jest uzasadniona. W zimie,

<sup>21</sup> H. Frankemölle, *Matthäus: Kommentar 2*, Düsseldorf 1997, s. 397.

<sup>22</sup> Również w 40 roku po Chr. cesarz Kaligula chciał, aby wzniesiono jego posąg w świątyni w Jerozolimie. Projekt, dla Żydów bałwochwalczy, upadł ze względu na ich opór i śmierć władcy; por. S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo* s. 559. Autor przytacza: J. Flawiusz, *De bello Iudaico*, II, 10, 1–5 §§ 184–203.

Zajęcie terenu świątyni przez zelotów w 66 roku po Chr. sprawiło, że sanktuarium stało się miejscem walk, dlatego przywoływało prorocze wyrażenie „ohyda spustoszenia”; por. tamże. Autor powołuje się na: J. Flawiusz, *De bello Iudaico*, IV, 3, 10 § 163; IV, 6, 3 § 388.

<sup>23</sup> J. Gniska, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 321.

<sup>24</sup> Podobne „przeniesienia” dostrzegamy w literaturze apokaliptycznej. Nazwa Kittim funkcjonowała jako szyfr na oznaczenie Greków, natomiast Peszer do Księgi Habakuka odnosi ją do Rzymian. Czwarte królestwo w Dn 7 oznaczało królestwo Greków, natomiast w 4 Księdze Ezdrasza – Imperium Rzymskie. Por. tamże, s. 322.

gdy padały deszcze, drogi rozmiękały i z trudem można było je przemierzać<sup>25</sup>. Uderza prośba obecna jedynie u Mateusza, aby nagle pozostawienie wszystkiego nie wydarzyło się w szabat. Zapewne kryje się tutaj aluzja do członków wspólnoty chrześcijańskiej związanych jeszcze z judaizmem. Wspólnota Mateuszowa wciąż zachowywała szabat<sup>26</sup>.

Rodzi się pytanie, co Mateusz rozumie przez pojęcie „ohyda spustoszenia”<sup>27</sup>. Ewangelista nie myśli tutaj o jakiejś osobie, jak jest w Mk 13, 14<sup>28</sup>. Należy przypuszczać, że utożsamia się ona z „wielkim uciskiem”, o którym czytamy w w. 21, a który poprzedzi przyście Syna Człowieczego. „Wielki ucisk” wyraża nagromadzenie się zła w niespotykanym dotychczas stopniu<sup>29</sup>. Apokaliptyczna literatura zna tego typu bezprawie i oddaje je za pomocą różnych obrazów i imion. Ap 13 ukazuje je pod postacią legendy *Nero redivivus*, 2 Tes 2, 3 mówi o człowieku bezprawia i synu zatracenia, zaś Didache 16, 4 o zwodzicielu świata<sup>30</sup>. „Wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie” (w. 21) to nawiązanie do Dn 12, 1, gdzie również czytamy o ucisku, „jakiego nie było, odkąd narody powstały”. Ucisk, o którym pisze Daniel, nie tylko zapowiadał wyzwolenie z inwazji Antiocha Epifanesa, lecz był także zwiastunem ocalenia w czasach ostatecznych. Poprzedzał zatem wybawienie. Podobne znaczenie ma „wielki ucisk”. Stanowi gwarancję ostatecznego zbawienia (por. w. 31). Jednak gdyby nie został skrócony, nie ocalałoby „żadne ciało”. Skrócenie czasu ucisku występuje w apokaliptyce (por. etiopska Księga Henocha 80, 2;

<sup>25</sup> Por. J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 323.

<sup>26</sup> Mimo że w czasie walk Machabeuszy Żydzi bronili się w dzień szabatu (por. 1 Mch 2, 34–41), a podczas wojny żydowskiej znalazł się ktoś, kto był w tym dniu gotów atakować wrogów, prawo dotyczące szabatu było w żelazny sposób przestrzegane; S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 560, przyp. 57. Autor powołuje się na: J. Flawiusz, *De bello Iudaico*, II, 289 §§ 424.456.517). Na przełomie pierwszego stulecia jeszcze raz podjęto dyskusję na temat szabatu. Rabbi Eleazar, syn Perata (ok. 110 po Chr.), nie odważył się odpowiedzieć na pytanie, czy w sytuacji prześladowań można stosować ucieczkę w dzień szabatu; H.L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Mattäus*, dz. cyt., s. 953. Pozostaje kwestią sporną, od kiedy pierwszy dzień tygodnia stał się nie tylko dniem, w którym wspólnota chrześcijan gromadziła się na Eucharystię, ale także czasem odpoczynku od pracy. Dopiero w II wieku zaczęto stosować nazwę „niedziela” na określenie Dnia Pańskiego. Zanim cesarz Konstantyn zarządził w 321 roku w dwóch rozporządzeniach odpoczynek niedzielny, chrześcijanie świętowali niedzielę i pracowali w tym dniu; H. Frankemölle, *Matthäus: Kommentar 2*, dz. cyt., s. 400–401.

<sup>27</sup> Miejsce Święte (τόπος ἅγιος) w Dz 6, 13; 21, 28 oznacza świątynię, a w 2 Mch 2, 18 przypuszczalnie ziemię Izraela. Brak rodzajnika u Mateusza przed to,po[ a]g[ioj dopuszcza pewne „rozszerzenie” interpretacyjne.

<sup>28</sup> W.D. Davies, D.C. Allison, *Matthew 19–28*, t. 3, London–New York 2004<sup>3</sup>, s. 346.

<sup>29</sup> J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 321.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 323.

Apokalipsa Abrahama 29, 13; syryjska Apokalipsa Barucha 20, 1–2; 83, 1)<sup>31</sup>. W 4 Księdze Ezdrasza 4, 26 czytamy, że Bóg przyspieszy ruch ciał niebieskich<sup>32</sup>. Skrócenie czasu udręki dokonuje się ze względu na wybranych (por. etiopska Księga Henocha 1, 1; 38, 2; 39, 6; 48, 9; 62, 11.12.13)<sup>33</sup>. „Wybrani” są znakiem, że historia toczy się pod panowaniem Boga, który ze względu na swą „wierną resztę” przewiduje zbawienie także dla innych. „Wybrani” nie wywodzą się już wyłącznie z Izraela, lecz z wszelkiej rasy, narodu i kultury (por. Mt 24, 31). Następstwem „wielkiego ucisku” będą niezwykle zjawiska, jak zaćmienie słońca i księżyca, spadanie gwiazd, wstrząśnięcie mocy niebieskich (por. w. 29). Mateusz odwołuje się do tekstów profetycznych (por. Iz 13, 10; 34, 4; Ez 32, 7; Jl 2, 10; 3, 3–4; 4, 15; So 1, 15; por. etiopska Księga Henocha 80, 4; 4 Księga Ezdrasza 5, 4–5)<sup>34</sup>. Obrazy te należy rozumieć metaforycznie<sup>35</sup>. Opisują przyjście Boga na sąd, które ma charakter ostateczny i znaczenie kosmiczne. Prorocki język służy wyrażeniu przekonania, że teraz działa sam Bóg<sup>36</sup>.

#### 4. Paruzja

Przyjście Syna Człowieczego jest porównane do błyskawicy, która pojawia się na wschodzie i jaśnieje nawet na zachodzie (por. w. 27). Obraz ten ukazuje niespodziewany i jednocześnie jawny dla wszystkich powrót Pana na końcu czasów. Stanowi też przeciwieństwo zapowiedzi fałszywych proroków głoszących Jego ukryte przyjście. Jawność przyjścia Syna Człowieczego podkreśla także sentencja: „Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą” (w. 28). W pierwszym odczuciu te słowa brzmią złowieszczo, ich przesłanie tchnie jednak nadzieją. Podobnie jak padlina jest widoczna dla sępów, tak samo nie będzie można przeoczyć przyjścia Syna Człowieczego<sup>37</sup>. Paruzja będzie widoczna także w znaku: „wtedy [po kosmicznych zjawiskach] ukaże się na niebie<sup>38</sup> znak Syna Człowieczego” (τὸ σημεῖον τοῦ υἱοῦ τοῦ ἀνθρώπου – w. 30). Pytanie

<sup>31</sup> S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 560.

<sup>32</sup> J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 324.

<sup>33</sup> S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 560.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 563.

<sup>35</sup> Apokaliptyka podkreślała, że stary świat ulegnie zniszczeniu. Kres niebiańskiego kosmosu dominuje także w apokaliptycznych opisach końca (4 Księga Ezdrasza 5, 4; Wniebowstąpienie Mojżesza 10, 5; etiopska Księga Henocha 80, 4); J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 328.

<sup>36</sup> U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus (Mt 18–25)*, t. 1/3, dz. cyt., s. 423.

<sup>37</sup> D.A. Hagner, *Mathew 14–28*, t. 33A, Dallas 1995, s. 707.

<sup>38</sup> „Na niebie” stanowi przeciwstawne określenie do „pustyni” i „wewnętrznych pomieszczeń” w w. 26.



uczniów dotyczące znaku przyjścia Jezusa i końca świata dopiero tutaj znajduje odpowiedź. Jak rozumieć ów znak? Według starej tradycji Kościoła, będzie nim krzyż na niebie. Taką interpretację spotykamy w najstarszym tekście nawiązującym do Mt 24, 30, mianowicie w Didache 16, 6. Podobnie czynią także św. Cyryl Jerozolimski i św. Hieronim<sup>39</sup>. Inni uważają, że tym znakiem będzie chorągiew. Za tym rozumieniem przemawiałby Iz 49, 22, w którym chorągiew (σύσσημον) sygnalizuje rozpoczęcie walki przeciw narodom (w Jr 6, 1 mamy zamiast σύσσημον termin σημεῖον). Znak Syna Człowieczego byłby zatem zapowiedzią sądu nad narodami<sup>40</sup>. Jeszcze inni dostrzegają w wyrażeniu τοῦ υἱοῦ τοῦ ἀνθρώπου *genetivus epexegeticus* – zatem znakiem jest sam Syn Człowieczy<sup>41</sup>. Paruzja to ukazanie się samego Syna Człowieczego, nie zaś odróżnionego od Niego znaku. Interpretacja ta wydaje się najbardziej wiarygodna i znajduje poparcie w paralelnym wyrażeniu „znak Jonasza” (Mt 12, 39; 16, 4), które wskazuje na Jezusa wzywającego do nawrócenia.

Mateusz, zgodnie ze swą teologią, ponownie zaznacza, że przyjście Syna Człowieczego jest wydarzeniem uniwersalnym. Dotyczy wszystkich narodów ziemi. Dla nich paruzja nie jest radosnym wydarzeniem. Narody będą się bić w piersi<sup>42</sup>, gdy ujrzą Syna Człowieczego. Ewangelista opisuje paruzję w nawiązaniu do Dn 7, 13. Obłoki należą do scenerii Bożej epifanii (por. Iz 19, 1; Ps 18, 10–12; 1 Krl 8, 10). Moc i wielka chwała Syna Człowieczego świadczą, że posiada Boże atrybuty (por. 1 Krn 29, 11; Ps 138, 5). Apogeum paruzji stanowi zebranie wszystkich wybranych. Dokonają go Boży żniwiarze, czyli aniołowie (por. 13, 39.41; por. Ap 14, 15). Posłużą się „wielką trąbą”. Jej głos kojarzył się w Izraelu ze świętą wojną (por. Iz 18, 3), zebraniem rozproszonych Izraelitów (por. Iz 27, 13), zapowiadał nadejście Dnia Pańskiego (por. Jl 2, 1; So 1, 16), zwoływał zgromadzenie religijne na uroczystą, świąteczną liturgię (por. Lb 10, 1–11; Joz 6, 1–21). Wybrani zostaną zgromadzeni z „czterech wiatrów” (w. 31),

<sup>39</sup> Por. S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 563. Autor powołuje się na: Cyryl Jerozolimski, *Catechesis* XV, 22; Hieronim *Commentariorum in Matthaicum libri* 24, 30.

<sup>40</sup> Por. J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 330; A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza (14–28)*, t. 1/2, Częstochowa 2008, s. 469.

<sup>41</sup> U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus (Mt 18–25)*, t. 1/3, dz. cyt., s. 434. Kosmiczne wstrząsy (por. w. 29) nie są znakiem, chociaż tak je rozumiała apokaliptyczna tradycja; tamże. Autor powołuje się na 4 Księgę Ezdrasza 5, 4n; 6, 14–16. W znaku widziano także światło, jakąś gwiazdę, kometę; H.L. Strack, P. Billerbeck, *Das Evangelium nach Mattäus*, dz. cyt., s. 956.

<sup>42</sup> Turner uważa, że nie wiadomo, czy żal narodów (por. Za 12, 10; także J 19, 37; Ap 1, 7) wyraża ich skruchę, nawrócenie, czy desperację i strach przed spotkaniem z Jezusem-Sędzią; D.L. Turner, *Matthew*, Grand Rapids, Michigan 2008, s. 583. Opowiadamy się za późniejszym żalem. Paruzja Jezusa wywołuje strach i grozę w narodach; J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 330.

czyli z czterech kierunków nieba, „od krańców niebios aż po ich krańce”, czyli z najbardziej odległych granic świata (por. Za 2, 10; Pwt 30, 4). Nikt nie będzie zapomniany. Według etiopskiej Księgi Henocha 61, 1.5 dotyczy to również tych, którzy zginęli na pustyni lub na morzu albo zostali pożarci przez dzikie zwierzęta lub potwory morskie<sup>43</sup>.

## 5. Pareneza

Porównanie drzewa figowego symbolizującego początek lata do „wszystkich tych rzeczy” zapowiadających nadejście paruzji (ww. 32–33) rozpoczyna nową myśl w eschatologicznej mowie, mianowicie wnioski dla uczniów (por. ww. 32–44) wypływające z tego, co ma się wydarzyć w przyszłości. W ww. 32–44 dominują czasowniki dotyczące poznania: γινώσκω (ww. 32.33.39.43), οἶδα (ww. 36.42.43), δοκέω (w. 44), które podkreślają niewiedzę uczniów dotyczącą czasu paruzji<sup>44</sup>. Jezus wzywa ich, aby umieli właściwie ocenić to, co się wydarza. Refleksja nad czasem nie jest łatwa. Konieczny jest wysiłek oraz gotowość uczenia się. Już w. 15 nawoływał do uważnej lektury Księgi Daniela. Podobnie teraz jest rzeczą niezbędną, aby uczyć się znaków czasu. Wezwanie „uczenie się” (w. 32) można porównać do 4 Księgi Ezdrasza 8, 63–9, 1: „Panie, objawiłeś mi już wiele znaków, które chcesz dokonać w ostatnich dniach. Jeszcze mi nie objawiłeś, w jakim czasie. Odpowiedział mi: Osądź sam”<sup>45</sup>. Odpowiedź na pytanie „kiedy” (w. 3) jest w przypowieści o drzewie figowym. Zastosowane w niej porównanie do zmian w naturze pobudza do obserwacji czasu. Figowiec jest drzewem najczęściej wymienianym w tradycji biblijnej (por. np. Pwt 8, 8; Sdz 9, 10–11; Ps 105, 33). W przeciwieństwie do zawsze zielonych drzew w Izraelu, jesienią traci liście. Wypuszcza je na wiosnę (marzec, kwiecień). Soczystość jego gałązek oraz wypuszczanie listków dają nieomylnie znać o zbliżającym się lecie<sup>46</sup>. Z logiki wersetów 32–33 można zatem wnioskować: podobnie jak jednoznaczne są znaki zapowiadające bliskość lata, tak też znaki zwiastujące „wszystkie te rzeczy” (πά ντα ταῦτα). Wyrażenie to należy do słownictwa apokaliptycznego (por. Dn 12, 6) i wskazuje na klęski żywiołowe, społeczne wstrząsy, kryzysy wewnętrzne oraz zewnętrzne eklezjalnej wspólnoty, które zapowiadają, że paruzja Syna Człowieczego jest „w drzwiach” (w. 33), czyli w bezpośredniej bliskości. Uroczysta formuła „Zaprawdę, powiadam

<sup>43</sup> J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 330.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 333.

<sup>45</sup> Tekst ten przytacza: J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, dz. cyt., s. 335.

<sup>46</sup> J. Nolland, *The Gospel of Matthew: A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids, Michigan 2005, s. 987.

wam” (w. 34), głosi pewność i bliskość przyjścia Syna Człowieczego. Rzeczywiście „wszystkie te rzeczy” wydarzą się, zanim umrze „to pokolenie”. Wyrażenie ἡ γενεὰ αὕτη („to pokolenie”) oznacza często u Mateusza ludzi współczesnych Jezusowi i przede wszystkim odpowiedzialnych za lud Izraela, którzy są w opozycji wobec Jezusa (por. Mt 11, 16; 12, 39.41.42.45; 16, 4; 23, 36; por. także 17, 17). Niektórzy twierdzą, że „to pokolenie” staje się reprezentatywne i obejmuje wszystkich, którzy w ciągu historii ludzkiej opierają się działaniu Boga. Są przekonani, że w kontekście końca (por. w. 14: „A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec”) „to pokolenie” należy interpretować jako pokolenie żyjące przy końcu świata<sup>47</sup>. Jednak takie połączenie jest sztuczne i byłoby czymś wyjątkowym w Ewangelii Mateusza. „To pokolenie” należy odnieść do kontekstu bliższego, mianowicie zniszczenia świątyni<sup>48</sup>.

Ostatnim potwierdzeniem nieuchronności paruzji i poprzedzających ją znaków jest sentencja Jezusa: „Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” (w. 34). Podobne sformułowanie pojawia się w Mt 5, 18 i dotyczy Prawa Mojżeszowego. Jest jednak różnica. Prawo zachowuje swą ważność tak długo, jak istnieją niebo i ziemia. Natomiast słowa Jezusa przetrwają kres nieba i ziemi. Nagły charakter paruzji podkreśla porównanie (por. ww. 37–39) z czasami Noego. Współcześni mu ludzie byli niewrażliwi na znaki od Boga, „nie rozpoznali”, że nadszedł niszczący potop. Pokolenie Noego nie jest w tym tekście potępione za niemoralność (Rdz 6, 5–12), lecz za powierzchowność duchową: „jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali” (w. 38)<sup>49</sup>. Pokolenie Noego było beztroskie, zajmowało się rzeczami codziennymi i nie zauważyło zbliżającej się katastrofy, która nagle zgładziła wszystkich. Nadejście potopu oraz paruzja Syna Człowieczego są paralelnymi wydarzeniami. Niezawodność dnia paruzji jest tak pewna, jak niezawodność dnia potopu.

Paruzja wiąże się z nieodwracalnością wyroku Bożego. Mateusz przytacza dwa przykłady; jeden odnosi się do mężczyzn, drugi do kobiet. Dwóch mężczyzn pracuje na polu, dwie kobiety miały na żarnach (por. ww. 40–41). Wzięcie i pozostawienie jest przykładem definitywnego oddzielenia, będącego zgodnie z teologią Ewangelii Mateuszowej synonimem sądu. Podwójne „wziąć” odpowiada zebraniu wybranych przez aniołów (por. w. 31) i wyraża ideę ocalenia. I odwrotnie, podwójne „zostawić” wskazuje na wydanie na sąd. Tematyka ta była już wcześniej zaznaczona w słowach „bić się w piersi”

<sup>47</sup> H. Frankemölle, *Matthäus: Kommentar* 2, dz. cyt., s. 407.

<sup>48</sup> R.T. France, *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids, Michigan/Cambridge 2008, s. 930.

<sup>49</sup> S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, dz. cyt., s. 570.

(w. 30b) i „wybrany” (w. 31b)<sup>50</sup>, zostanie zaś rozwinięta w kolejnych przypowieściach (por. 24, 45–25, 46).

Nagły charakter paruzji wiąże się z potrzebą czujności, aby nie pozwolić się zaskoczyć przez nadejście Pana. Czasownik γρηγορέω („czuwać”) pojawia się po raz pierwszy w Mateuszowej Ewangelii i stanowi motyw przewodni dla kolejnych ostrzeżeń i napomnień (por. 25, 13; 26, 38.40.41). Obok znaczenia eschatologicznego czuwanie zawiera w sobie aspekt gotowości na cierpienie. Zostanie on wyraźniej podkreślony w opisie męki (por. Mt 26, 38–41). Ilustracją czuwania jest Jezusowa przypowieść o złodzieju, który przychodzi nocą, aby obrabować dom. Występująca w zdaniu pobocznym forma warunkowa: „Gdyby gospodarz wiedział” (w. 43) oraz warunek nierzeczywisty w zdaniu głównym: „czuwałby”, podpowiadają, że dla żadnego gospodarza nie jest możliwe stale czuwać. Tekst zatem należy interpretować w sensie stałego oczekiwania. Taka właśnie postawa duchowa ma wyróżniać uczniów. Jej synonimem jest gotowość na ostateczne spotkanie z Panem.

## Bibliografia

- Davies W.D., Allison D.C., *Matthew 19–28*, t. 3, London–New York 2004<sup>3</sup>.  
France R.T., *The Gospel of Matthew*, Grand Rapids, Michigan/Cambridge 2008.  
Frankemölle H., *Matthäus: Kommentar 2*, Düsseldorf 1997.  
Gnilka J., *Das Matthäusevangelium. Kommentar zu Kap. 14, 1 – 28, 20 und Einleitungsfragen*, t. 1/2, Freiburg im Breisgau 1988<sup>2</sup>.  
Grasso S., *Il Vangelo di Matteo*, Roma 1955.  
Hagner D.A., *Mathew 14–28*, t. 33A, Dallas 1995.  
Jankowski A., *Królestwo Boże w przypowieściach*, Poznań–Warszawa 1981.  
Kudasiewicz J., *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999.  
Luz U., *Das Evangelium nach Matthäus (Mt 18–25)*, t. 1/3, Düsseldorf, Zürich, Neukirchen-Vluyn 2002.  
Nolland J., *The Gospel of Matthew: A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids, Michigan 2005.  
Paciorek A., *Ewangelia według świętego Mateusza (14–28)*, t. 1/2, Częstochowa 2008.  
Sand A., *Das Evangelium nach Matthäus*, Regensburg 1986.  
Strack H.L., Billerbeck P., *Das Evangelium nach Mattäus, Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, t. 1, München 1956<sup>2</sup>.  
Turner D.L., *Matthew*, Grand Rapids, Michigan 2008.

<sup>50</sup> Por. H. Frankemölle, *Matthäus: Kommentar 2*, dz. cyt., s. 411.

**Streszczenie**  
**Czy koniec świata jest przewidywalny?**  
**Mateuszowa mowa eschatologiczna i jej specyfika (Mt 24, 1–44)**

Artykuł dotyczy wydarzeń eschatologicznych, czyli znaków końca. Paruzja Jezusa Chrystusa wbrew nauce zwodzicieli będzie miała wymiar powszechny, widoczny dla wszystkich. Poprzedzą ją znaki, które streszczają się w wyrażeniu „wielki ucisk”. Czas przed nadejściem Pana będzie więc naznaczony szczególnym cierpieniem, które jednak zapowiada ostateczny triumf. Nieznany czas paruzji wzywa wiernych, aby byli czujni. Prawdę tę ilustruje obraz drzewa figowego, które nieomylnie wskazuje na początek lata. Podobne spostrzeżenie odnosi się do odczytywania znaków. Nadmiar zła, które wyrażają, zapowiada w sposób oczywisty znak, jakim będzie pojawienie się Syna Człowieczego. Ostateczne oddzielenie jest ostrzeżeniem, aby nie należeć do bez troskiego i powierzchownego pokolenia Noego. Paruzja i związany z nią sąd są bowiem tak samo pewne, jak potop za czasów Noego.

**Summary**  
**Is the end of the world predictable?**  
**Matthew's eschatological speech and its character (Mt 24, 1–44)**

The article concerns eschatological events that is signs of the end. The Parousia of Jesus Christ, contrary to the teaching of the deceivers, will have a universal dimension, visible to all. It will be preceded by signs summarized as “great tribulation.” The time before the Lord's arrival will therefore be marked by a distinct suffering, which, nonetheless, foretells the final triumph. The unknown time of Parousia calls upon the faithful to be vigilant. This truth is illustrated by the reality of the fig tree, which unerringly points to the beginning of summer. A similar remark applies to reading of signs. The excess of evil which they express, clearly predicts the sign; the appearance of the Son of Man. The final selection is a warning against belonging to the carefree and superficial generation of Noah. The Parousia and the judgment associated with it is as certain as the flood in Noah's day.